

Sygn. akt: I C 393/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

Protokolant sekretarz sądowy (...)

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2024 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa B. W. i M. W.

przeciwko (...) BANK (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę z żądaniem ewentualnym ustalenia i zapłaty

I. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. na rzecz powodów: B. W. i M. W. kwotę 192.003,72 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 181.441,70 zł za okres od 25 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty,

- 10.562,02 zł za okres od 4 stycznia 2024 r. do dnia zapłaty,

za jednoczesnym zaoferowaniem solidarnie przez powodów na rzecz pozwanego zwrotu kwoty 83.692,37 zł albo zabezpieczeniem zwrotu tej kwoty,

II. oddała powództwo o zapłatę w pozostałej części,

III. umarza postępowanie w części dotyczącej żądania ustalenia,

IV. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. na rzecz powodów: B. W. i M. W. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 393/23

UZASADNIENIE

Powodowie B. W. i M. W. pozwem wniesionym 21 marca 2023 r. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wniosli, uwzględniając rozszerzenie powództwa dokonane pismem procesowym z 22.12.2023:

1. z uwagi na bezwzględną nieważność umowy o kredyt nr (...) z dnia 21 sierpnia 2008 r.:

a) **o ustalenie nieważności ww. umowy**, zawartej między stroną powodową a poprzednikiem prawnym pozwanego (Bank (...) S.A.) oraz

b) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty **192.003,72 zł**

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od 21 sierpnia 2008 r. do dnia 7 sierpnia 2023 r. na podstawie ww. umowy o kredyt, jako świadczeń nienależnych;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd związania stron umową co do zasady:

2.

a) o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty **80.000 zł**

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od 21 sierpnia 2008 r. do dnia 7 sierpnia 2023 r. na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych ww. umowy, oraz

b) **o uznanie za nieobowiązujące powodów:** § 4 ww. umowy oraz § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu Kredytu Hipotecznego i Budowlanego z 20 sierpnia 2008 r.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że umowa jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego i prawa bankowego w stopniu skutkującym jej nieważnością,

a przynajmniej bezskutecznością kwestionowanych postanowień. Zawarcie w umowie abuzywnego mechanizmu przeliczeń do waluty obcej wywołuje nie tylko skutek nieważności umowy poprzez art. 385¹ k.c., ale i poprzez sprzeczność umowy granicami swobody umów i naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c.). Na skutek nieważności umowy całość środków pobranych od strony powodowej stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu strona powodowa domaga się

w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście bezzasadnego. Ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez Sąd, iż istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz powodów określonej kwoty w (...) w zakresie, w jakim miałyby się zawierać obowiązek zapłaty na rzecz powodów równowartości rat kredytu spłaconych bezpośrednio we franku szwajcarskim, wniósł o przeliczenie kwot rat spłaconych przez powódkę w (...) na kwotę wyrażoną w PLN, obliczoną według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu spłaty poszczególnych rat w (...). Pozwany podniósł również, ewentualnie na wypadek stwierdzenia zasadności roszczenia powodów kosztów procesu w wysokości jednokrotności stawki minimalnej z uwagi na fakt, iż pełnomocnik powodów pracuje w oparciu o wzory, zatem nie sposób uznać, aby nakłada pracownika był istotnie zwiększony. W uzasadnieniu pozwany wskazał między innymi, że sporna umowa jest umową kredytu walutowego, a nie złotówkowego

z klauzulą waloryzacyjną; od momentu zawarcia spłata mogła następować w (...); strona powodowa świadomie i dobrowolnie zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu

w (...), powodowie znali kwotę kredytu; bank udostępnił kwotę kredytu w (...) i na zlecenie powodów wypłacił ją w złotych polskich; umowa została zawarta zgodnie

z przepisami prawa oraz nie narusza zasady walutowości, dobrych obyczajów, zasad współżycia społecznego, zasady wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń; pozwany przedstawił stronie powodowej informacje dotyczące ryzyka związanego z udzielanym kredytem walutowym. Dalej pozwany bank zaprzeczył, by strona powodowa nie miała możliwości ingerowania w warunki umowy oraz by istniały podstawy do uznania całej umowy, jak i jej postanowień, za nieważne lub bezskuteczne. Pozwany wskazał, że powództwo stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Zakwestionował wysokość żądania w ten sposób, że zaprzeczył (s. 8), by powodowie w podanym w pozwie okresie spełnili na rzecz pozwanego świadczenia na sumę będącą przedmiotem żądania głównego oraz by ewentualnie po stronie powodów powstała podana w żądaniu ewentualnym nadpłata z abuzywności zapisów umowy.

Pismem procesowym z 13 czerwca 2023 r. (k. 319) pozwany bank podniósł na wypadek stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. zarzut zatrzymania sumy dochodzonej przez stronę powodową

do czasu zaoferowania przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 83.692,37 złotych jako kwoty wypłaconej stronie powodowej w związku z umową.

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania.

Na rozprawie (k. 512) powodowie cofnęli pozew w części dotyczącej żądania ustalenia nieważności umowy, ponieważ w toku sprawy (w sierpniu 2023 r.) utracili interes prawny w żądaniu ustalenia – spłacili kredyt zgodnie z harmonogramem.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Dnia 21 sierpnia 2008 r. strony zawarły „umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej” nr (...). Kredyt przeznaczony był na zakup nieruchomości gruntowej położonej w P., stanowiącej niezabudowane działki o numerach ewidencyjnych:(...). Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 41.209,50 CHF (§ 1 ust. 1 i 3 umowy). Z tytułu udzielonego kredytu, bank pobrał jednorazową bezzwrotną opłatą przygotowawczą w wysokości 329,68 CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu miała zostać wykorzystana zgodnie z jego przeznaczeniem.

Stosownie do § 2 ust. 2 umowy, kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości w terminie do dnia 19.09.2008 r.

Wypłata kredytu miała nastąpić niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu, zgodnie z obowiązującym w banku wzorem oraz po ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu i innych warunków szczegółowo opisanych w umowie (§ 2 ust. 3 pkt 1, 2 i 3). Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako zmienne i ustalone w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresy stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 2,70 punktu procentowego. Oprocentowanie zostało ustalone na dzień zawarcia umowy na poziomie 5,5850% w stosunku rocznym. Pierwsza zmiana oprocentowania nastąpić miała po upływie 6 miesięcy od podpisania umowy. Każda następna zmiana następowała po upływie 6 miesięcy od poprzedniej zmiany. Powyższa zmiana nie stanowi zmiany umowy. O zmianie oprocentowania bank powiadomi kredytobiorcę pisemnie (§ 3 ust. 1-3).

Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy, bank nalicza odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu. W § 3 ust. 5 umowy, wskazano, że

w przypadku, gdy stopa oprocentowania, o której mowa w ust. 1 będzie wyższa

w okresie kredytowania niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, bank pobiera odsetki naliczone według stopy równej czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Stopa kredytu lombardowego NBP na dzień zawarcia umowy wynosi 7,50 %.

Spłata kredytu następować miała z odsetkami w złotych polskich. W umowie wskazano, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe (§ 4 ust. 1 umowy). Kredyt i odsetki miały być spłacane

w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, przy czym pierwsza

i ostatnia rata mogła być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2). Termin spłat oraz wysokość rata określał harmonogram spłat, który stanowił integralną część umowy (§ 4 ust. 6). Spłata kredytu następowała przez obciążanie należną kwotą kredytu i odsetek

w terminach płatności, konta osobistego prowadzonego w banku (...) SA do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 4 ust. 7 umowy). Kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia

w terminach płatności środków na tym koncie na spłatę zobowiązań (§ 4 ust. 8).

W § 13 ust. 3. umowy, poinformowano kredytobiorcę, że ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania, o której mowa w § 3 ust. 1 w okresie korzystania z kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w umowie, a okres faktycznego korzystania z kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy można ustalić jedynie przyjmując określone założenia. Przy założeniu, że roczna stopa oprocentowania nie ulegnie zmianie oraz, że kredyt zostanie wypłacony i spłacony w kwotach i terminach określonych w umowie, całkowity koszt kredytu obejmujący opłatę przygotowawczą, odsetki, koszty ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu oraz inne koszty ponoszone przez kredytobiorcę - został określony na 43.985,23 zł.

Zgodnie z regulaminem kredytu hipotecznego i budowlanego z 20.08.2008 r. kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującej w Banku w chwili wypłaty. Natomiast, kredyty w walutach wymiennalnych podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującej w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1 i 2 regulaminu). Z kolei odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującej w banku w chwili spłaty.

W przypadku kredytu w walucie wymiennalnej, w celu ustalania całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 1 i 2 regulaminu). Dodatkowo w § 40 ust. 1 regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnic kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca. Stosownie do § 40 ust. 2 regulaminu, kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji.

W dniu 15 marca 2017 r. strony zawarły aneks nr (...), na mocy którego zmieniono zabezpieczenia spłaty kredytu i zasady ustalania kursów waluty w banku.

(dowód: aneks k. 168)

Jest bezsporne, że kredyt wypłacono w złotych polskich, w kwocie **83.692,37 zł**.

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 18.9.2021 r. wynika, że w okresie od 21.08.2008 r. do 7.08.2023 r. suma wszystkich kwot pobranych od nich przez pozwanego wyniosła **192.003,72 zł** (dowód dołączony do pisma procesowego z 22.12.2023 r. k. 499-502).

Powodowie zawarli sporną umowę kredytu w celu zakupu nieruchomości gruntowej. Powodowie wybudowali tam dom jednorodzinny i tam chcą się przeprowadzić. Na realizację celu umowy strona powodowa potrzebowała środków w walucie PLN i w takiej kredyt został jej wypłacony. Spłacali kredyt w PLN Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Kredyt nie był związany z żadną działalnością gospodarczą i powodowie byli w jego ramach konsumentami.

(dowód: zeznania powodów k. 512)

Jest bezsporne, że spłacili go zgodnie z harmonogramem w sierpniu 2023 r.

Pismem z dnia 24 stycznia 2023 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą spornej umowy kredytu, w której żądała zwrotu nienależnie pobranych od niej środków w związku z nieważnością spornej umowy. W odpowiedzi z 1 marca 2021 r. pozwany bank wskazał, że nie znajduje podstaw uwzględnienia roszczeń powódki.

(dowód: odpis pisma k. 64-67)

Pismami z dnia 29 maja 2023 r. pozwany bank oświadczył powodowi, że na podstawie art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. korzysta z prawa zatrzymania kwot dochodzonych przez powódkę w niniejszym procesie do czasu zaoferowania zwrotu na rzecz banku kwoty kredytu.

(dowód: oświadczenia z potwierdzeniem odbioru k. 321-328)

Rozważania prawne

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) oraz zeznań strony powodowej. Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Sąd dopuścił dowód z pisemnych zeznań dwóch świadków pozwanego (postanowienie z 22.08.2023 r. k. 410), jednak treść tych zeznań (k. od 424 oraz od 430) wskazuje na to, że świadkowie nie pamiętają dość dokładnie okoliczności zawarcia spornej umowy (M. J.) lub w ogóle ich nie pamiętają (M. C.).

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia głównego żądania strony powodowej, jakim było ustalenie nieważności umowy i żądanie zapłaty bezspornych kwot oparte na tej podstawie. Rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego. Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową zostało sporządzone wprost przez stronę pozwaną, i obrazowało historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będącego podstawą niniejszego powództwa. Wysokość żądania głównego pozwu nie była kwestionowana przez pozwanego.

Sąd uprawniony jest do selekcji zgłoszonych dowodów na skutek przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Oznacza to, że nie każde fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Istotność faktów wiąże się zaś z podstawą faktyczną powództwa przez co istotne znaczenie mają tylko te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie.

Sąd na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie cofniętej części pozwu (żądanie główne ustalenia). Żądanie ustalenia to nie roszczenie, więc powodowie nie musieli zrzekać się przy tym cofnięciu „roszczenia” ani oczekiwać na zgodę pozwanego. Nie zmienia to faktu, że na potrzeby kosztów procesu Sądu uznaje, że do sierpnia 2023 r. (kiedy to nastąpiła spłata kredytu) było to żądanie zasadne, szczególnie że powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powództwo o ustalenie i o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości już na poziomie żądań głównych, wobec czego nie było potrzeby przechodzenia do żądań ewentualnych.

Żądanie główne – ustalenia nieważności (a konkretnie: ustalenia nieistnienia stosunku prawnego na tej podstawie) – znajdowało oparcie w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego, który w ocenie Sądu strona powodowa ma, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej,

a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych poprzez ściągnięcie z konta bankowego równowartości w złotych polskich oznaczonej w harmonogramie spłat kwoty franków szwajcarskich. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powódki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Wypłata miała nastąpić nie w dniu podpisania umowy, lecz później. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony

i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Moment wypłaty kredytu nie należał do pełnej swobody kredytobiorcy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację,

w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które miałyby wpływ na ocenę ważności tej umowy. Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że umowa dotknięta jest tzw. „pierwotną nieważnością”.

Niezależnie od tego, dotknięta jest również tzw. „nieważnością wtórną”, wynikającą z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja nie pozwalają na dalsze utrzymanie umowy. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, strona powodowa występowała jako konsument. Z żadnego dowodu przedłożonego w toku postępowania nie sposób wysnuć odmiennych wniosków.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Strona powodowa uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym),

w zakres którego wchodziły postanowienia umowy i regulaminu wymienione w pozwie jako kwestionowane. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień. Postanowienia kształtujące mechanizm denominacji dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu strona powodowa otrzymają i jak ma spłacać raty).

Wszystkie jednak były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie.

Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że strona powodowa dokonała wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zdecydowała o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku. Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności

z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych

w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by strona powodowa miała tu swobodę wyboru. Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by strona powodowa miała realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową

i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN,

a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji strony powodowej w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały nastąpić w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje

kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapewnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy pełnego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych (takich jak kwestionowany mechanizm refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Na podstawie art. 189 k.p.c. zasługiwało na uwzględnienie w całości powództwo o ustalenie nieważności umowy. Wskazać należy, że strona powodowa miała interes prawny w tym ustaleniu. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby stronie powodowej dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku, ponadto sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach i strona powodowa mogłaby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewniłoby jej pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego. Jak już jednak wspomniano, postępowanie w tej części zostało umorzone wobec skutecznego cofnięcia pozwu w tym zakresie.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...))

V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Suma rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powodów w walucie PLN wynika z zaświadczenia pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych

zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwoty te były zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Jak już to wcześniej wskazano, kwoty roszczeń zapłaty nie były kwestionowane przez pozwanego. Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny wniosek pozwanego dotyczący zasięgnięcia opinii biegłego.

Roszczenia strony powodowej nie są przedawnione. Żądanie ustalenia nie podlega w ogóle przedawnieniu, zaś w odniesieniu do roszczenia pieniężnego należy wskazać, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat.

Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumentkich roszczeń wywodzonych z umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pieniężne w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione, zaś żądania niepieniężne dotyczące ustalenia jako niebędące roszczeniami w rozumieniu art. 117 k.c. w ogóle nie ulegają przedawnieniu.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ strona powodowa nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejedności orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że strona powodowa spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Końcowo wskazać należy, że przedmiotowe roszczenie nie pozostaje w kolizji z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), nie stanowi nadużycia prawa.

Strona powodowa jako konsument ma pełne prawo oczekiwać, że nie będzie stroną umowy nieważnej i odzyska to co na poczet tego rodzaju umowy świadczyła. Strona pozwana zawierając umowę powinna się liczyć z tym, że nie uzyska świadczeń umownych z umowy nieważnej tym bardziej, że jest stroną silniejszą dysponującą znacznym potencjałem doradczym, zarówno na płaszczyźnie finansowej jak i prawnej.

Z tych przyczyn ustalona wyżej kwota stanowi świadczenie nienależne. Sąd zasądził ją od pozwanego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, zaś w zakresie rozszerzenia powództwa – od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. W tej części powództwo było odsetkowo zawyżone, ponieważ powodowie żądali, by odsetki od całości zasądzone zostały od dnia wniesienia pierwotnego pozwu.

Skuteczny okazał się też podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania do czasu zaoferowania przez powodów kwoty wypłaconej powodom z tytułu spornego kredytu (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.). Najnowsze orzecznictwo przyznaje bankom takie uprawnienie z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 oraz sygnalizowaną już uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Dlatego też, Sąd Okręgowy, mając nadto na uwadze, że objęta zgłoszonym przez pozwanego zarzutem zatrzymania kwota nie była kwestionowana przez powodów, w oparciu o art. 496 k.c., zastrzegł, że spełnienie świadczenia przez pozwany bank uzależnione jest od jednoczesnego zaoferowania przez powodów solidarnie na rzecz Banku kwoty kredytu. To również wchodzi w ramy oddalenia powództwa, które nastąpiło w punkcie II wyroku.

Pozwanego nadal należy traktować jako przegrywającego sprawę prawie w całości, z czym związane jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Umorzenie postępowania wchodzi w zakres wygranej powodów, skoro ich interes prawny odpadł w toku sprawy.

O kosztach procesu należnych powodom Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. uznając, że pozwany w 100% zobowiązany jest zwrócić w całości poniesione przez powodów koszty zastępstwa prawnego obliczone od danej wartości przedmiotu sporu – 5.417 zł na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd omyłkowo nie doliczył do tych kosztów opłaty od pozwu w kwocie 1.000 złotych.

Ponadto stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki